

Największa konfiskata rogu nosorożca

20 maja 2015

Wielu największym roślinożercom, takim jak nosorożce, słonie czy goryle, zagraża wyginięcie, a należy pamiętać, że ich wyeliminowanie wpłynie również na inne zwierzęta czy całe środowisko. Jednym z najważniejszych czynników, jakie napędzają to zjawisko, są korzyści finansowe wynikające z nielegalnego handlu częściami zwierząt. Jak podkreśla William Ripple z Uniwersytetu Stanowego Oregonu, wagowo róg nosorożca jest cenniejszy od złota, diamentów i kokainy.

„Przez wejście przestępczości zorganizowanej na rynek kości słoniowej i rogów nosorożców zostają zniweczone dziesięciolecia wysiłków dotyczących ochrony” – twierdzi prof. Blaire Van Valkenburgh z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles.

Autorzy studium, które ukazało się w piśmie „Science Advances”, wyliczyli, że w latach 2002-11 liczba słoni afrykańskich leśnych spadła o 62%, a od 2007 do 2013 r. liczba nosorożców zabijanych przez kłusowników wzrosła z 13 do 1004 rocznie. Wykazali również, że w okresie między 2010 a 2012 r. przestępcy upolowali ponad 100 tys. słoni, czyli 1/5 światowej dzikiej populacji słonia afrykańskiego.

„Jeśli trend się utrzyma, za 10 lat będzie kilka lub nie będzie w ogóle słoni afrykańskich, a w ciągu 20 lat to samo spotka nosorożce” – twierdzi van Valkenburgh, dodając, że nawet naukowcy byli zaskoczeni, że obecnie za gatunki zagrożone uznaje się aż 60% badanych zwierząt (wielkości renifera i większych). „W przypadku niektórych największych zwierząt, takich jak słonie i nosorożce, wyginięcie jest prawdopodobnie kwestią dekad. W przypadku reszty dużych roślinożerców chodzi o przedział czasu nie dłuższy niż 80-100

lat. Nawet jeśli pojedyncze słonie czy nosorożce przetrwają gdzieś w Afryce, w kategoriach wpływu na ekosystem będą one funkcjonalnie wymarłe.”

Amerykanie analizowali 74 gatunki roślinożerców, które w dorosłości ważą średnio ok. 100 kg (220 funtów). Dwoma największymi zagrożeniami są dla nich polowania i zmiana habitatu. Wśród pozostałych istotnych czynników wymienia się rozrost ludzkich populacji i nasilenie konkurencji ze stadami zwierząt hodowlanych (w latach 1980-2002 w krajach rozwijających się produkcja tych ostatnich się potroiła).

Akademicy odnotowują, że w plejstocenie na Ziemi żyło ponad 40 gatunków roślinożerców z dorosłymi przedstawicielami ważącymi ok. 998 kg (2200 funtów) i więcej. Obecnie występuje tylko 8 takich zwierząt. Wyginięcie megaroślinożerców ma wielki wpływ na ekosystem. Wystarczy wspomnieć choćby o tym, że ich ciała stanowią główne źródło pokarmu dla drapieżników, padlinożerców czy ok. 1 mld ludzi, zwłaszcza w krajach rozwijających się, a deptanie i zjadanie roślin wpływa na wzorce wzrostu flory.

Biolodzy proponują, by próbować rozwiązać kryzys, wprowadzając zachęty finansowe dla ludzi mieszkających w pobliżu habitatu roślinożerców (tak by bardziej opłacalna była ochrona niż kłusownictwo). Wspominają też o marketingu społecznym i kampaniach edukacji ekologicznej.

Tymczasem aż 65 rogów nosorożca, które razem z ładunkiem kości słoniowej, ważyły ponad tonę, zostały skonfiskowane przez mozambicką policję. Jest to największe przejęcie nielegalnego transportu przemycanych rogów nosorożca od 2008 roku – informuje międzynarodowa organizacja ekologiczna WWF.

„Afrykańskie nosorożce znalazły się na celowniku kłusowników osiem lat temu” – tłumaczy Karolina Tymorek z WWF Polska. „Na zlecenie przestępczych syndykatów spoza Afryki są zabijane dla rogów, które trafiają na rynek azjatycki, szczególnie do Wietnamu i Chin. Pomimo braku potwierdzenia naukowego

leczniczych właściwości sproszkowanego rogu, tradycyjna medycyna azjatycka uważa ten produkt za wspomagający potencję i remedium na wiele poważnych chorób, m.in. choroby nowotworowe. Z tej absurdałnej przyczyny, giną kolejne nosorożce.”

Poprzednie duże przechwycenie rogów nosorożca miało miejsce w 2011 roku, w Hong Kongu. Został wtedy wykryty ładunek 33 rogów, które dojechały pod przykrywką plastikowych odpadów. Od tego czasu problem jest coraz większy, a liczba nielegalnie zabitych nosorożców dramatycznie rośnie. W samej tylko Republice Południowej Afryki zostało zabitych w ciągu poprzedniego roku aż 1215 nosorożców. Z oficjalnych źródeł rządowych tego kraju wiemy, że dla pierwszych czterech miesięcy bieżącego roku wyniosło aż 393 zwierząt.

Eksperci są zgodni, że sukces mozambickiej policji wymaga dalszego dochodzenia. Kluczowe jest ustalenie nie tylko bezpośrednich sprawców, zabijających nosorożce, ale przede wszystkim zlecniodawców. To zadanie jednak się nie uda bez współpracy z innymi krajami. Oprócz walki z samymi przestępcami, równie istotna będzie zmiana zachowań nabywców rogu. Dopóki będzie istniał popyt na ten produkt, dopóty nosorożce nie będą bezpieczne. Obecnie Mozambik jest uznawany za jeden z największych punktów przerzutowych rogów nosorożca z Afryki.

„Nie tylko nosorożce afrykańskie, biały i czarny, są zagrożone” – dodaje Tymorek. „Giną też nosorożce indyjskie, których róg, chociaż jest tylko jeden (afrykańskie mają dwa), zaczął być uznawany na czarnym rynku za szczególnie cenny. Tylko od początku tego roku, w parku narodowym Kaziranga w Indiach, zostało zabitych już osiem osobników.”

WWF jest obecny na wszystkich kontynentach, aktywnie działając na rzecz ocalenia wszystkich pięciu gatunków nosorożca. Oprócz działań w miejscach występowania tych zwierząt, fundamentalne znaczenie ma współpraca z policją, służbami granicznymi i

sądami. W Polsce WWF przeszkolił w ostatnich latach zarówno celników, policjantów jak i przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, dzięki czemu w naszym kraju obecni są dobrze wykwalifikowani funkcjonariusze, którzy skutecznie walczą z nielegalnym handlem zagrożonymi gatunkami zwierząt.

Autorstwo: Anna Błońska (1-7), red. WWF (8-13)

Źródła: KopalniaWiedzy.pl, WWF.pl

Kompilacja 2 wiadomości dla: WolneMedia.net